

3. Pani z nieba – pierwsze objawienie

Jakie były postanowienia z poprzedniego spotkania? Czy udało się je wypełnić?
Czy udało mi się adorować Pana Boga, więcej Go uwielbiać?
Czy gdy śpiewam kolędy mam intencję, że to Bogu na chwałę?

I Widzieć

Dzisiaj o pierwszym spotkaniu dzieci z Matką Bożą. Pomyśl najpierw:
O co ja bym zapytał, gdybym spotkał Matkę Bożą? A o co bym poprosił?

Zapoznajmy się z opisem pierwszego spotkania dzieci z Matką Bożą.

Zwróć uwagę na pierwsze słowa Matki Bożej – „Nie bójcie się”; Łucja pisze, że rzeczywiście dzieci nie bały się. Raczej były zafascynowane tym zjawiskiem.

Zwróć także uwagę o co pytają się dzieci:

Czy pójdą do nieba?

Czy ich koleżanki są w niebie?

Nic nie mówią o sprawach ziemskich ani o zadaniu, jakie im daje Matka Boża. Tylko uwielbiają Boga i mają pragnienie bycia w niebie. To jest dla nich najważniejsze.

Ciekawe też, że ich zmarłe koleżanki miały tak różne losy po śmierci (jedna już w niebie, a druga w czyśćcu będzie bardzo długi czas). Czy to nam nie mówi, byśmy nie oceniali pochopnie losu (i serca) innych ludzi?

Pomyśl:

- Jak ważne jest dla mnie niebo?
- Czy boję się Boga?
- Czy pragnę nieba?
- Czy moje pytania i prośby do Matki Bożej, o których myślałem na początku spotkania dotyczyły nieba?
- Co robię, by dostać się do nieba?
- Co jestem w stanie poświęcić dla dostania się do nieba?
- Czy nie mówię, że najważniejsze jest zdrowie, a zapominam o niebie?

II Osądzić

Przeczytaj uważnie fragment **Rz 8,14-18**

Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze!»

Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale.

Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. (Rz 8,14-18)

Przeczytaj jeszcze raz, zastanów się nad każdym słowem.

Zwróć uwagę na postawę dziecka Bożego, zaufania i Bożej opieki, a więc braku lęku.
Jesteśmy dziedzicami Boga, tzn. wszystko, co ma Bóg, będzie nasze, jako dziedziczącym po Nim.
Cierpienie, choroby to nic w porównaniu z tym, co ma nastąpić w niebie.

III Działać

Zrób postanowienie, np.:

- Podejmę modlitwę o niebo
- Postaram się żyć zawsze w łasce uświęcającej
- W życzeniach będę mówił ludziom, że życzę im nieba (a nie tylko zdrowia).

Na zakończenie odmówmy modlitwę anioła z Fatimy.